

Przedmowa

Zagadnienie porozumień zbiorowych jako źródła prawa pracy należy do ważkich tematów prawa pracy. Istnieje głęboka zasadność podjęcia rozważań w zakresie tego tematu, którą można rozpatrywać w dłuższej i krótszej perspektywie.

W tej pierwszej trzeba wskazać na fundamentalną dla rozwoju prawa pracy kwestię specyficznych źródeł tego prawa, które przybrały na szczególnym znaczeniu wraz z pojawieniem się gospodarki rynkowej. W polskim systemie prawnym sprzed 1989 r. dominował w zasadzie monocentryczny system prawa, chociaż w literaturze przedmiotu już wówczas taki stan prawotwórstwa na gruncie stosunków pracy krytykowano. Dopiero w nowym ustroju – społecznej gospodarce rynkowej – nastąpiły zmiany legislacyjne w kierunku stworzenia prawdziwych podstaw do negocyjnego systemu tworzenia prawa (w tym prawa pracy), co wyzwoliło rzeczywisty rozwój i praktykę w zakresie autonomicznych źródeł prawa pracy. Tendencje rozwojowe swoistych źródeł prawa pracy na pewno będą przybierać na relatywnej sile, a uwarunkowane to jest tym, że problematyka autonomicznych źródeł prawa pracy wpisuje się w szersze zagadnienie społeczno-polityczne, jakim jest demokracja w jej postaci partycypacyjnej. Według niektórych, zmierzamy wręcz w stronę zjawiska demokracji konsensualnej, której założeniem jest umożliwienie obywatelom aktywnego uczestnictwa w wypracowywaniu decyzji podejmowanych przez władzę publiczną lub chociaż bieżącej kontroli ich realizacji. Mając na uwadze powyższe i zdając sobie sprawę z ważkości wyposażenia partnerów społecznych w taki instrument, jakim jest moc tworzenia prawa, trzeba niewątpliwie precyzyjnie wskazywać na warunki, w których do tworzenia prawa może dochodzić, a więc, innymi słowy – granice prawotwórstwa.

W tej krótszej perspektywie chodzi o ustosunkowanie się do przyjmowanych przez orzecznictwo konstrukcji prawnych w zakresie przyznawania normatywności porozumieniom zbiorowym zawierającym, zwłaszcza bardzo intensywnie w latach 90., przy okazji prywatyzacji. Trzeba jednak mieć świadomość, że mimo wszystko nie do końca jest to taka krótka perspektywa, ponieważ zawieranie porozumień zbiorowych w zakresie gwarancji zatrudnieniowych wiąże się nie tylko z procesami prywatyzacyjnymi, ale

szeroko ujętymi procesami restrukturyzacyjnymi, a te, w warunkach gospodarki rynkowej, nigdy się nie kończą.

Z pełnym przekonaniem należy powiedzieć, że kwestia zawierania normatywnych porozumień zbiorowych z punktu widzenia jednej z fundamentalnych zasad obecnego ustroju państwa polskiego, a więc zasady państwa prawa, ma niebagatelne znaczenie. W związku z powyższym w pracy zamierza się wskazać na granice normatywnego charakteru porozumień zbiorowych. Cel poniższego opracowania stanowi odpowiedź na pytanie, w których przypadkach uprawnione jest stwierdzenie o porozumieniach zbiorowych jako źródłach prawa. Wyznaczenie bowiem granic prawotwórczej działalności partnerów społecznych ma wpływ na respektowanie m.in. takich wartości jak zasada bezpieczeństwa prawnego, zasada pewności prawa, a przede wszystkim legalizmu.

Praca została napisana w Katedrze Prawa Pracy i Prawa Socjalnego Wydziału Prawa i Administracji UAM. Składam serdeczne wyrazy podziękowania kierownikowi Katedry Panu Prof. dr. hab. Zdzisławowi Niedbale, również Koleżankom i Kolegom z katedry za wskazówki merytoryczne, które na pewno przyczyniły się do lepszego jej kształtu. Szczególnie pragnę podziękować Panu Prof. dr. hab. Michałowi Seweryńskiemu za krytyczne uwagi i sporządzenie recenzji wydawniczej.

Poznań, kwiecień 2013 r.